

GONIEC KRAKOWSKI 8 Mk.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7,
Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.

Biuro miastowe administracji: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu Mk 210— Zamiejscowa Mk 240— Rękopisów Redakcja nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 15. — Układ tabel. Mk 20. — Drobne od wyrazu Mk 5. — Matrymonialne i korespondencja prywatna Mk 7. Nadesłane Mk 35. — Nekrologi Mk 20. — Komunikaty po kronice Mk 45. — Głosy publiczne i dział ekonom. Mk 50. — Na pierwszej stronie Mk 60.

Załączniki przyjmuje się wedle umowy. — Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikatów przesłanych Redakcji uwzględnić się nie będzie.

Nr. 101. — Rok IV.

Kraków, niedziela 17 kwietnia 1921.

Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Nagrody Marek 3000

temu, kto znajdzie papier w obuwia

z pracowni obuwia M. Wrochniaka

w Krakowie, Lubicz L. 30

Kto chce mieć dobrze zrobione obuwie jak również trwałe, silne, a przede wszystkim tanie niech zamówi w pracowni M. Wrochniaka, która podejmuje się wszelkich robót tak dla codziennego użytku, jak i luksusowych z materiału dostarczonego lub na zamówienie. 3881

Szkodliwe alarmy

Kraków, 16 kwietnia.

(stn) W wychodzącym w Warszawie francuskim piśmie „Journal de Pologne” zamieścił p. Robert Vaucher artykuł o zagadkowo-niepokojującym tytule „Niebezpieczeństwo”.

Co w tym artykule jest, a raczej — czego w nim niema? Treść tego „listu z Paryża” odpowiada zagadkowo-niepokojującemu tytułowi. Po przedstawieniu znanych nam już naogół faktów, jak to Niemcy pracują w Paryżu dla siebie w sprawie Górnego Śląska, jakich używają sposobów, jak to usiłują kaptować dla siebie kapitałistów „nawet francuskich”, jak wogóle paryskim „ludziom interesu, którzy szukają jedynie nowych rynków zbytu i nowych lokat kapitału przedstawiają... wspaniałe korzyści”, a jak z drugiej strony „Polska nie zdołała podpisać choćby jednego traktatu handlowego” — p. Vaucher „czuje się w obowiązku „przedzić polskich przyjaciół o niebezpieczeństwie”.

Jakież to niebezpieczeństwo? P. Vaucher odpowiada dość wyraźnie: „w dziedzinie gospodarczej Polska milczy” a przemysłowcy i bankierzy francuscy, źle informowani o tem, co się dzieje w Polsce „pozostają często pod wyłącznym wpływem tych, którzy są zainteresowani w zmniejszeniu wartości gospodarczej młodej republiki” (Polski). Nadto: „w Paryżu szerzą się wieści o „Polnische Wirtschaft” (widocznie Paryż zaczyna mówić po niemiecku) i o „klęsce handlu międzynarodowego w razie przyłączenia Górnego Śląskiego okręgu przemysłowego do kraju, który nie ustalił jeszcze traktatami swej polityki gospodarczej i uprawia skrajny protekcyjnizm”.

Te wywody pana Vaucher wywołały w pewnej części naszej prasy, zwłaszcza warszawskiej, wielkie zaniepokojenie i niespodziewaną a charakterystyczną reakcję. Niektóre dzienniki, uprawiające w stosunku do Paryża politykę więcej francuską, niż polską, a inne prosto bez zastanowienia, pośpiesznie oświadczyły, że wywody p. Vaucher wykazały wina i nieudolność naszego rządu, zaniedbania, które należy czemprędzej naprawić — słowem, że należy zaraz zrobić to, czego p. Vaucher w swoim „liście z Paryża” żąda. Oczywiście, Francuz napisał — więc racja; napisał przeciw rządowi polskiemu — podwójna racja. Dużo wody jeszcze upłynie w Wiśle, zanim niektóre organa naszej prasy zaczną się orientować według własnego punktu widzenia, a nie z pierwszego lepszego poddanego im z zagranicy.

Aby się zorientować, o co chodzi w całym tym alarmie, należy rozpatrzyć, czego to od nas „list z Paryża” właściwie żąda.

P. Vaucher zaspokaja pod tym względem naszą ciekawość zupełnie wyraźnie.

„Dopóki Polska nie będzie miała traktatu handlowego, mówiono mi kilkakrotnie w urzędowych kołach francuskich, niepodobna tworzyć na przyszłość i szukać sposobów, którymi można by pomóc jej do wybrnięcia z obecnego przesilenia.”

„Od czasu pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu upłynęło dwa miesiące a w Warszawie zdają się nie rozumieć, że podejrzliwość, jaka

zbyt często, niestety, panuje wobec Polski w gospodarczych środowiskach paryskich, nie ustanie, dopóki traktaty, należycie zredagowane i przez obydwie rządy podpisane nie pozwala zawiązać stosunków przemysłowych.”

Kropkę nad i stanowi tu okoliczność, że: „wszystkie traktaty francusko-polskie (polityczny i militarny) zawarte po wzięciu Naczelnika Państwa w Paryżu, nabierają mocy dopiero po podpisaniu traktatu handlowego, a w jego zawarciu nastąpiła zwłoka z powodu różnicy w sprawach naftowych”.

Właśnie w dn. 14 bm. rozpoczęły się w Paryżu układy między rządem francuskim a delegatem rządu polskiego, p. Bernardem Diamandem w sprawie umowy co do nafty galicyjskiej, które potrwały około 10 dni. „List z Paryża” p. Vaucher wyszedł 6 bm. i w samą porę ukazał się w Warszawie w dn. 12 bm., aby być przypomnieniem i więcej niż przypomnieniem dla rządu polskiego przy tych układach.

P. Vaucher, który jest niejako dziennikarskim ambasadorem Francji w Polsce, chce oddziaływać na owe układy w kierunku — czego mu nikt za złe wziąć nie może — korzystnym dla Francji. Ponieważ jest przyjacielem Polski i zwolennikiem porozumienia polsko-francuskiego, więc się mu wydaje, że wszystko, co jest dobre dla Francji, jest takim i dla Polski, a myśli tak zapewne w najszczerzej intencji. Jednakowoż z Warszawy czy z Krakowa można na te rzeczy i inaczej popatrzeć.

W Paryżu w tej chwili odbywają się układy handlowe, w których powstała różnica, jak wyraźnie powiedziano, w sprawach naftowych — zawierana jest umowa o naftę galicyjską. Ano tak — polityka nie jest romanssem, lecz grą interesów. Ani traktat militarny, ani polityczny polsko-francuski nie będzie ważny, dopóki te drobne różnice w sprawie nafty galicyjskiej nie zostaną wyrównane. Słowem, układy paryskie są układaniem warunków, czy ceny poparcia politycznego Francji: nafta galicyjska za ewentualny węgiel górnośląski i „zaufanie paryskich kapitalistów”. Niema w tem nic złego, rzecz jest zupełnie normalna.

Układ, jeżeli patrzeć z polskiego punktu widzenia, musi się jednak odbywać w najkorzystniejszych dla nas warunkach. Delegat polski powinien mieć możliwie najmniej „nożów na gardle”. Presja na niego jest zupełnie dostateczna w Paryżu — nie potrzeba jej dodatkowo jeszcze z Warszawy via „Journal de Pologne”.

Dobrze pojętym obowiązkiem francuskim p. Vaucher jest usiłować robić coś w tym rodzaju. Ale niekoniecznie jest obowiązkiem polskich dzienników w tem mu pomagać. Francuzi nie obrażą się, jeżeli my będziemy się starali rozpatrzyć i ułożyć warunki układu możliwie na chłodno, z uwzględnieniem przede wszystkim polskich interesów — wszak to oni właśnie są twórcami przysłowia: „dobre rachunki robią dobrych przyjaciół”. Otóż te dobre rachunki trzeba zrobić przy paryskim układzie handlowym — a dobrych rachunków nie robi się dobrze, jeżeli ktoś rachującemu za plecami z Warszawy krzyrzy: „a śpiesz się, śpiesz, bo niebezpieczeństwo u wrót!” Cóż dopiero, gdy tak krzyrzyć będzie cały chór, wtórując p. Vaucher.

Rząd polski w Paryżu w tej chwili się targuje. Nie wiemy, o jaką cenę i jakie warunki, wiemy jednak wszyscy dobrze i tego nikt nie neguje, że cenę poparcia dobremu francuskiemu przyjacielowi zapłacić trzeba. Nie znaczy to jednak, abyśmy naszemu rządowi i jego przedstawicielom przy układach w Paryżu mieli konieczność utrudniać robotę, wykazując, jak to cała „wina” leży tylko po stronie naszego rządu, jak to jego nieudolność, zwlekanki i zła wola spowodowały, że nie zawarty dotąd został układ korzystny tylko dla Polski, bo wszak franc. kapitaliści do wszystkiego bezinteresownie są gotowi, aby tylko traktat doszedł do skutku i aby oni mogli wreszcie dopomóc Polsce, wobec której dotąd panuje wśród nich podejrzliwość...

Zbyt pochopne wtórowanie naszej prasy wywodcom, przestrogom i żądaniom p. Vaucher jest w istocie takim utrudnianiem stanowiska naszego rządu przy tych układach w Paryżu. Albowiem, niestety, niema zbyt wielu bezinteresownych aniołów nawet wśród polityków i kapitalistów paryskich...

AUTO--WARSZTATY

KRAKÓW, JAGIELLOŃSKA L. 6, II. P.

TELEFON Nr. 125.

Samochody ciężarowe osobowe i omnibusy pierwszorządnych fabryk, jak „Itala”, „Adler”, „Mercedes”, „Fiat”, „Laurin-Klement” etc. ma na składzie w Krakowie do odbioru, oraz wynajem samochodów ciężarowych i osobowych na tury.

Prawo Polski do odszkodowań wojennych.

Paryż. (East Express. Radio) Komisja odszkodowań rozpoczęła obrady nad ostatecznym ustaleniem podstaw oceniania szkody. Komisja ustaliła datę uczestniczenia w wojnie Polski i Czechosłowacji. Od daty tej państwa zyskają prawo odszkodowań.

Wojskowe narady w Paryżu.

Sprawa okupacji zagłębia Ruhr. — Blokada Hamburga.

Paryż. (PAT) Pod przewodnictwem prezydenta Milleranda odbyła się w pałacu Elizejskim konferencja, w której wzięli udział: Prezydent ministrów Briand, minister Barthou, Doumer i Louchet, marszałkowie Foch i Petaine, jakoteż general Weygand. Na konferencji rozważano ewentualności bieżącej chwili.

Paryż. (PAT) Havas. „Echo de Paris” pisze o dzisiejszej konferencji u prezydenta Milleranda: Omawiano wojskowy plan okupacji obszaru Ruhr, może także i blokadę Hamburga silami zbrojnymi przy pomocy sojuszników, jakoteż zastanawiano się nad gospodarczymi zarządzenia-

mi przymusowymi, ażeby zmusić Niemcy do zapłacenia Francji odszkodowania. Wreszcie omawiano konferencję sojuszników przy współudziale Lloyd'a Georga, która ma się odbyć z początkiem maja w Paryżu.

Francja stwierdza złą wolę i oszukaństwo Niemiec.

Paryż. (PAT) Havas. Izba deputowanych przyjęła 383 głosami przeciwko 79 projekt ustawy, upoważniającej rząd do nałożenia 50 proc. taksy na towary piemieckie, sprowadzane do Francji. Doumergue oświadczył, że państwa sprzymierzone były zmuszone do zastosowania tych środ-

ków wobec tego, że spotkały się nie tylko ze złą wolą u Niemców, lecz z prawdziwym oszustwem i dodała, że przyjęcie tej ustawy jest

oznaka zgody panującej pomiędzy sojusznikami, do której utrzymania rząd wzywa parlament do współdziałania.

Chwiejne stanowisko Czech wobec sankcji przeciw Niemcom.

Expose ministra Benesa w sprawie sankcji i wydarzeń na Węgrzech.

Praga, (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych minister dr Benes wygłosił expose co do kwestii sankcji. Rząd studiuje obecnie kwestję przyłączenia się do sankcji i przedłoży tę kwestję do rozstrzygnięcia parlamentowi. Po oświadczeniu ministra Benesa rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której postawie niemieccy i komunistyczni potępiili politykę dra Benesa i żądali, aby rząd czeski bezwzględnie odrzucił udział w sankcjach przeciwko Niemcom. Minister dr Benes odpowie-

dział na interpelację, że rząd będzie bronił praw konstytucyjnych i przedłoży kwestję przyłączenia się republiki czeskiej do akcji przeciwko Niemcom parlamentowi. Byłoby jednakże zbrodnią, gdyby rząd czeski nie działał wobec nagłych interesów politycznych energicznie i spiesznie. W kwestii sankcji rząd czeski będzie postępował jedynie w sposób, jakiego wymaga położenie międzynarodowe zarówno ze względów gospodarczych jak i politycznych.

Wykrycie sztabu bojówki niemieckiej

Bytom (Orient). Śledztwo w Gliwicach w sprawie porucznika Demminga, przyczyniło się do wykrycia doskonale zorganizowanego sztabu bojówki niemieckiej w powiatach gliwickim, zabrskim, bytomskim. Aresztowano cały szereg wybitnych przywódców niemieckiej organizacji wojskowej, którzy stali na czele poszczególnych oddziałów, będących na stopie wojennej i rozporządzających doskonale zorganizowanym aparatem wojskowym, wielkim materiałem w ludziach i broni. Między innymi aresztowani zostali: komendant organizacji niemieckiej w Zabrze, Weidlich, por. Nitsche.

80.000 bojowców niemieckich na G. Śląsku.

Oświęcim (Orient). W pasie, idącym w kierunku północno-wschodnim przez powiat kluczborski i opolski, skoncentrowano ogromne siły

bojowców niemieckich, wynoszące 80.000 ludzi, doskonale uzbrojonych.

Linia Korfantego.

Bytom. (East Express. Radio) Linia Korfantego obejmuje okręg kosielski z olbrzymim portem na Odrze, z kanałem kłodnieckim, łączącym port z okręgiem przemysłowym. Port posiada dla Górnego Śląska pierwszorzędne znaczenie. Urządzony on jest według najnowszych wymagań.

Delegacja polska do Londynu w sprawie G. Śląska.

Warszawa (PAT). Do Londynu wyjechała delegacja rządu i Sejmu polskiego w sprawach Górnego Śląska. W skład delegacji wchodzi poseł Diamand i Brunn, były minister handlu Olszewski i poseł Rymar.

Kompromis w sprawie granicy Śląska Cieszyńskiego.

Możliwość zmiany linii granicznej. — Polska ma otrzymać Trzyniec, Karwinę, Bogumin i Jabłonków.

Morawska Ostrawa (East Express). Czeskie biuro prasowe donosi: Czesko-słowacka i polska delegacja międzysojuszniczej komisji delimitacyjnej dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, odbywały przez cały dzień narady pod przewodnictwem delegata francuskiego, pułkownika Uflera, w sprawie możliwości lojalnego porozumienia się, którego wynikiem miałby być wspólny wniosek, celem ustalenia granicy na Śląsku Cieszyńskim i Orawie. Po dłuższych rokowaniach doszło do kompromisu, który musi być dzisiaj przedłożony obu rządów do ratyfikacji. Gdyby oba rządy przyjęły ten wniosek kompromisowy, to ustaloną zostanie na sobot-

niem posiedzeniu plenarnym komisji delimitacyjnej postawa do definitywnego postanowienia co do ewentualnej zmiany, ustalonej przez Radę Najwyższą w Paryżu, linii granicznej, co zresztą Rada Najwyższa paryska przewidziała w postanowieniu z dnia 28 lipca 1920 roku. (Wedle tego postanowienia komisja delimitacyjna ma prawo czynienia przesunięć od ustalonej granicy na 3 klm. w głąb kraju, przez co miały być nam przyznany Trzyniec, Cieszyn czeski, Karwinę, Dąbrowa, Bogumin i Jabłonków. Charakterystycznym jest, że od dłuższego już czasu Czesi rozpuszczają pogłoski, że odstąpią nam Karwinę. — Późypisek redakcyjny).

Sejm ratyfikował jednogłośnie traktat ryski.

Warszawa (tel. M.). Piątkowe posiedzenie Sejmu trwało z przerwą obiadową przez cały dzień. Przyszło nie tylko do ratyfikacji w drugim i trzecim czytaniu traktatu ryskiego, ale także do wyczerpania obfitego porządku obrad. Niestety, posłowie nasi nie są przyzwyczajeni do posiedzeń przedpołudniowych Sejmu, skutkiem tego o godzinie 12:30 było na sali tylko niespełna 50 posłów. Gdy jednak przyszło do głosowania nad ratyfikacją traktatu, sala obrad przedstawiała normalny widok. W przemówieniach, wygłoszonych o ratyfikacji, zaskutkuje na wyróżnienie przemówienie posła Dębskiego, któremu Izba przysłuchiwała się z wielką uwagą. Zdziwiająca zgodność okazał Sejm przy dyskusji nad ograniczeniami spożyciem ministerstwa aprowizacji, która to dyskusja wyłoniła się z powodu wniosku komisji skarbowo-budżetowej w sprawie ustawy o podatku od spożycia i zużycia, względnie produkcji na obszarze Rzeczypospolitej polskiej. Uchwalono we zwać ministra aprowizacji, aby zarządził rewizję tych ograniczeń, które dokuczają rzeszom robotniczym i klasie pracującej.

Warszawa (PAT). Posiedzenie Sejmu zaczęło się w południe.

PRZYSTĄPIONO DO DALSZYCH OBRAD W SPRAWIE RATYFIKACJI POKOJU.

Posel Dębski (P. S. L.): Zawarcie pokoju przy

jęto z radością, zwłaszcza wśród mas chłopskich, które najbardziej cierpiały wskutek wojny. Traktat nie realizuje wszystkich dążeń politycznych, jakie naród nasz postawił sobie w tej wojnie. Stało się to nie tylko wskutek trudności, stawianych nam przez nieprzyjaciela. Przyczyniło się do tego także to, że odosobnienie bolszewików było tylko pozorne, bo znajdowali oni poparcie na Zachodzie, w przeciwstawianiu się przebudowie życia na wschodzie Europy. Również i to zaważyło na szali, że ze względu na plebiscyt zależało nam na szybkim zawarciu pokoju. Trzeba bezstronnie przyznać, że delegacja nasza w Rydze rzeczywiście była wykładnikiem siły i rozumu naszego społeczeństwa. Mamy nadzieję, że pokój ten będzie trwały, gdyż opiera się na pewnych koniecznościach życiowych. Taką koniecznością jest istnienie Ukrainy i Białorusi. Wierzymy, że stosunek nasz z narodem rosyjskim ułoży się na podstawie porozumienia i w myśl tych zarysów, które tworzy traktat ryski. Na straży jednak tego pierwszego naszego samodzielnego aktu między narodowego musi stać siła materialna i moralna społeczeństwa polskiego. Traktat przesądza sprawę naszej granicy wschodniej. Odtąd zarówno sprawa Galicji Wschodniej, jak i inne wewnętrzne kwestie tylko do nas należą. Chodzi przy tym o to, aby ta ludność, która wraca do macierzy polskiej, poczuła naprawdę, że

wchodzi do państwa konstytucyjnego, że znajduje w niem poszanowanie religii, języka i swobodnego rozwoju kulturalnego. Wierzymy, że minister spraw wojskowych potrafi osiągnąć podporządkowanie się wojska pod administrację cywilną. Co się tyczy spraw ekonomicznych i tych warunków, w jakich delegacja nasza pracowała, nie można było więcej osiągnąć. Zastrzeżenie, że Polska pozostawia sobie wolną rękę co do regulowania tranzytu z Niemcami i Austrią na Białoruś, Ukrainę i Rosję, zdaniem naszym bynajmniej nie wytwarza jakiejś baryery. Pragniemy jak najrychlej nawiązania stosunków gospodarczych z krajami z którymi zawieramy pokój. Jest to tylko fakt obrony przed Niemcami. Wierzymy, że wojna ta była ostatnim już objawem imperyalizmu rosyjskiego, który wrogie czynniki starały się narzucić ludowi rosyjskiemu. Mamy nadzieję, że stosunki się tak ułożą, iż będziemy mogli pokazać światu, że sami umiemy w odpowiedni sposób urządzić się na wschodzie Europy. Klub nasz będzie głosował za ratyfikacją.

Posel Czarniewski (Ch. D.): Delegacja pokojowa nie zdobyła nie ponad to, co zdobyli żołnierze. Głosować będziemy za ratyfikacją traktatu, ale tylko pod warunkiem, że rząd przy wszystkich przyszłych umowach z Rosją i Ukrainą postawi się naprawić braki niniejszego traktatu. Składamy też odpowiednie oświadczenie w tym względzie.

Pos. Waszkiewicz: N. P. R. głosować będzie za ratyfikacją traktatu. Robotnicy polscy traktowali wojnę jako obronną i dziś są za demokratycznym pokojem porozumienia, bo tylko taki pokój może być trwały. Chodzi również o likwidację wiekowego sporu między Rosją a Polską i nawiązanie dobrych stosunków. Ratyfikacja pokoju rozwiąże ręce klasie robotniczej, która wszystkie siły zużyje do pracy wewnętrznej w kraju i do walki o należne jej prawa.

Pos. Starowieyski: Klub Pr. Kon. przyjmie traktat nie bez zastrzeżeń. Jest on pod względem merytorycznym lepszy, niż pod względem formalnym. Otrzymujemy — mówił poseł dalej — liczne wiadomości, że w tej chwili, kiedy podpisano traktat ryski, wzmożyły się do niesłychanego stopnia prześladowania narodu polskiego przez władze bolszewickie. Jest obowiązkiem moralnym Sejmu stanąć w obronie tych prześladowanych naszych rodaków. Gwarantując te rytorjalnych i militarnych nie mamy, ale mamy tranzyt i stosunki handlowe, na których może bolszewikom zależeć. Rząd nasz powinien użyć wszelkiej presji, by te prześladowania już raz się skończyły. Dlatego klub nasz zgłasza rezolucję:

Sejm wzywa rząd, aby wszelkimi możliwymi środkami spowodował rząd sowiektów do ścisłego przestrzegania artykułu 7 traktatu pokojowego, gwarantującego ludności polskiej w granicach Rosji, Ukrainy i Białorusi pozostałej wolność wykonywania swojej religii, tudzież rozwoju swojej kultury i języka.

W GŁOSOWANIU PRZYJĘTO USTAWĘ O RATYFIKACJI EN BLOC JEDNOGŁOŚNIE W DRUGIM I TRZECIM CZYTANIU.

Uchwalono też rezolucję posła Starowieyskiego.

Ukraina uznaje konieczność traktatu ryskiego.

Warszawa (tel. M.). Delegacja rządu ukraińskiego Petlury przybyła do Sejmu i odwiedziła marszałka Trąpczyńskiego i wicemarszałka. Delegacja, na której czele stanął członek rządu ukraińskiego, Rzepecki, dała wyraz swej sympatii dla Polski i podkreśliła, że Ukraina uznaje konieczność traktatu ryskiego.

Komisja dla wyznaczenia granic wschodnich.

Warszawa (tel. M.). Jak się dowiadujemy, rada ministrów ustaliła ostatecznie skład komisji, mającej oznaczyć granice na wschodzie państwa. Delegacja składa się z inżynierów geodetów. Dnia 20 b. m. delegacja uda się do Mińska na pertraktacje z przewodniczącym komisji, panem Wasilewskim, który spotka się tam z przewodniczącym delegacji sowieckiej, Pestkowskim.

Podwyżka płac dla pocztowców.

Warszawa (tel. M.). Rząd przyznał funkcjonalizm pocztowcom podwyżkę płac. Dla Warszawy i Łodzi podwyżka wynosi 1 piątą część obecnych dodatków drożynianych, w ten sposób mnożnik podniesiono o dalsze 105 punktów, nadto w 300 rozmaitych miejscowościach w państwie podwyższono płacę. Podwyżka ta obowiązuje od 1 kwietnia, a różnica wypłacona ma być w dniach najbliższych.

Dlaczego Litwini boją się Polaków?

Dziwna nienawiść litewskich irredentystów z Kowna do Polski, do polskiej kultury i wogóle do wszystkiego, co polskie, ujawniła się dostatecznie. Należy tu tylko dodać, że nienawiść ta, połączona z bojaźnią, nie obejmuje bynajmniej szerokich sfer ludu litewskiego, lecz ogranicza się do nielicznych stosunkowo kół inteligencji litewskiej, szowinistycznej. Powody tej bojaźni i nienawiści tak przedstawia redaktor litewski, Grądzki, w swym wileńskim tygodniku „Musu Balsas”:

„Cała dzisiejsza inteligencja litewska wycho wywała się w szkołach rosyjskich, gdzie prawie wszystko było do góry nogami, a zwłaszcza historia była fałszywą. Ich podręczniki były prze pełnione kłamstwami o Polakach i zaprzeczyc temu nikt nie miał prawa. Uczniowi Polakowi te kłamstwa i oszczerstwa raniły serce, Litwin zaś uczeń — wierzył temu i nieznacznie rosła w jego sercu nienawiść do Polaków. Oprócz tego Rosyjanie doskonale umieli chwalić, co rosyjskie i wszystko ganić, co jest polskie. I dlatego uczniowi Litwinowi wszystko, co jest rosyjskie, zaczęło się podobać.

„Drugą przyczyną bojaźni przed Polakami, to lęk przed wynarodowieniem się. Litwini dziś chronią swą młodzież od szkoły i kultury polskiej. Błada temu dziecku i tym rodzicom, którzy choć zajrzą do uczelni polskiej, Litwinich ich

prześladują, zupełnie zapominając, że gdyby nie unia z Polską, kto wie, czy byłoby Litwinów tylu, ilu ich dziś jest.

„Zawojowane przez ksiąząt litewskich wielkie ruskie ziemie miały to niebezpieczeństwo, że jednocześnie Litwa etnograficzna mocno się kurczyła, a zostając prawosławną, byłaby zupełnie zginęła, gdyż popi byłoby wtedy rozpoczęli swe apostołstwo w ruskim i państwowym języku, — zabijając nim martwy język litewski. Po wejściu Litwy z Polską w unię i po przybyciu ks. Polaków, którzy najpierw nauczyli się języka litewskiego i przetłumaczyli ewangelię na język litewski, cała praca oświatowa była przez Polaków prowadzona w języku litewskim, który przez to samo — rósł i wzmacniał się.

Ale i tę wielką prawdę Rosyjanie umieli młodzieży litewskiej wytłumaczyć opacznie, a wskazując na pojedyncze fakty wynarodowienia się, przekonali, że Polacy dla Litwinów są najniebezpieczniejsi i że z nimi trzeba wszelkimi sposobami walczyć do ostatka.

„Oto dlaczego inteligencja litewska boi się kultury polskiej i w dalszym ciągu kontynuuje rozpoczętą przez Rosyan pracę, zatruwając młodą litewską generacyę nienawiścią przeciwko wszystkiemu, co jest polskie”.

tantów odnośnych państw. Obowiązani są do bezgranicznej gościnności. Muszą sobie uświadomić, że uznanie republiki sowieckiej spoczywa nie tylko na proletaryacie światowym, lecz i na interesach kapitalizmu, który oddziałuje na świat giełdowy.

2. Głównym punktem jest zawsze organizacja stronnictw komunistycznych.

3. Prasa musi być kupiona.

Dopisek: Doświadczenie wykazało, że jest rzeczą ważną zakładać nie tylko dzienniki proletaryackie, ale rozporządzać tymi organami prasowymi, które nie przedkładają otwarcie swych politycznych tendencji.

4. Jednym z najważniejszych zadań naszego poselstwa jest tworzenie komunistycznych ośrodków wśród żołnierzy i marynarzy, którzy oświadcza wyraźnie, że nie tylko będą szerzyli energiczną propagandę dla organizacji, lecz będą także bezlitośnie prześladować klasę oficerów.

Dalsze punkta przepisują gospodarczym poselstwom republiki sowieckiej: kontrolę strajków i rozruchów robotniczych we wszystkich wypadkach. Mówi się na przykład:

„szczególnie musi baczyć się na to, aby robotnicy posiadali broń i tworzyli jednostki zdolne do walki.

7. Ogólne linie propagandy: Międzynarodowa republika sowiecka jest to wypowiedzenie wojny wojnom kapitalistycznym.

Żołnierze muszą dezertować. Koniec z parlamentami burżuazyjnymi. Fabryki, maszyny, koleje żelazne, kopalnie należą do tych, którzy pracują. Gospodarka musi przejść w ręce klasy pracującej.

8. Wszelkimi środkami należy rozpowszechnić ideę, że wszelkie gospodarcze i przemysłowe rozstrzygnięcia spoczywają w rękach klasy pracującej.

9. Należy wyraźnie i jaskrawo odmalowywać niebezpieczeństwo wojny i wynajdywać je. Biała gwardya musi być zwalczana wszelkimi środkami. W tym kierunku nie wyklucza się użycia terroru.

10. Wszelkie demonstracje muszą być świetnie zorganizowane i muszą wychodzić z centralnego punktu. Na żaden sposób nie można budzić wrażenia braku jedności. Wszędzie muszą być zorganizowane tajne główne sztaby rewolucyjne.

Podpisane: Bikharyn, Berezyn za komitet wykonawczy trzeciej Międzynarodówki.

Pawłow-Beltmann, odpowiedzialny kierownik komitetu propagandy.

Oto główne wytyczne tego zbrodniczego planu, zapomocą którego chcieliby bolszewicy zdeorganizować i zniweczyć niesowiecki świat. Polska miała już wielokrotnie sposobność zapoznać się na własnej skórze z tą przewrotną, krecią robotą wschodniego „sąsiada”. Na szczęście siła odporna społeczeństwa naszego udaremniała dotąd wrogie zakusy, unicestwiła próby rozstroju; potrafi ona też wytrzymać „próbę sił” w przyszłości.

Bolszewicki plan zawładnięcia światem.

Tajne instrukcje Lenina. — Po co sowiecy nawiązują stosunki gospodarcze? Należy strajkami zniszczyć świat. — Plan zdemoralizowania armii. — Agitacja pokojowa maską dla bolszewizmu.

(1.) Już od dawna wiadano, że bolszewicy mają świetnie zorganizowaną propagandę zagraniczną i że ich poselstwa pracują wedle tajnych instrukcyj z Moskwy nad zdeorganizowaniem państw, w których działają. W ostatnich dniach nastąpiły rewelacje, które nie tylko potwierdzają dotychczasowe przypuszczenia, ale jeszcze je przewyższają. Oto londyńskie „Times” publikują instrukcję Lenina do sowieckich poselstw i placówek zagranicznych. W świetle tej instrukcji uwydatnia się dopiero w pełni zbrodnicza gra, jaką Rosya sowiecka prowadzi, aby uzyskać zaufanie gospodarcze świata i wyzyskać je dla celów swej destrukcyjnej propagandy.

„Times” podają dosłownie brzmienie tego dokumentu na naczelnem miejscu, w rozstawionych liniach tłustym drukiem. Zaznaczyć przytem wypada, że wedle starej tradycji „Times” nie uznają nigdy żadnych sensacji, a wydrukowanie bolszewickiego dokumentu kosztowało piśmie tysiące funtów szterlingów.

Rozkazy Lenina brzmią: „Cele nasze, zdążające do rewolucji światowej i zniszczenia kapitalistycznego panowania, domagają się dokładnego postępowania według następujących instrukcyj:

1. Stosunki gospodarcze służą tylko do tego, aby szerzyć propagandę trzeciej Międzynarodówki, pod bezpośrednią kontrolą komitetu wykonawczego. Praca delegacji gospodarczej winna przywłaszczyć sobie następujące podstawy:

Pierwszorzędne znaczenie i najdonioślejszą wagę ma dążenie do tego, by wśród robotników i żołnierzy siać niezadowolone i szerzyć przygotowania do rozruchów i do strajków. Rząd sowiecki żąda od swych zagranicznych poselstw, by podjęli u zagranicznych firm kroki w kwestyi układów o olbrzymim znaczeniu. Zasadniczym warunkiem takich układów ma być to, by odnośne państwo przyjęło odpowiedzialność za transakcje swoich kupców i handlarzy.

Dopisek. — Kwestyę tę należy wysunąć dopiero przy zakończeniu układów.

Ponieważ żadne z wielkich mocarstw nie uznaje republiki sowieckiej, gwarancya taka nie może być dana, i zagraniczni kupcy będą zmuszeni cofnąć zamówienie. Równocześnie jednak winni towarzysze komunistyczni wszcząć akcyę w fabrykach i wśród pracowników odnośnych firm. Robotnikom winno się wytłumaczyć, że ich pracodawcy tylko dlatego cofnęli wielkie i korzystne zamówienia republiki sowieckiej, ponieważ ich rząd kapitalistyczny wycofał się z

gospodarczych stosunków z Rosyą sowiecką. Agitatorzy muszą kłaść szczególny nacisk na to, że przyjaciel międzynarodowego proletaryatu, t. j.: Rosya sowiecka, jest skutkiem tego zmuszona zwrócić się z tymi korzystnymi interesami do przyjaźniejszych państw.

Ogólną propagandę w tym względzie wspiera nasz pełnomocnik Pogoryłow. Po agitacji przygotowawczej muszą być zorganizowane strajki protestacyjne. Jeżeli taki strajk wykaże korzystne możliwości, to muszą strajkujący robotnicy być zaopatrzeni w subsydy, które umożliwią przedłużenie strajku. W ten sposób wywoła się w odnośnym kraju gospodarcze trudności, w nadziei, że spowodują one socyalną rewolucyę. Poselstwo gospodarcze musi być świadome tego, że reprezentuje wielki naród. Aby wzmacnić to wrażenie, nie należy szczędzić żadnych wydatków. Lokale biurowe winny znajdować się w kupieckim centrum danego miasta i muszą być luksusowo urządzone.

Delegaci nasi winni zamieszkiwać zawsze pierwszorzędne hotele. Obowiązkiem ich jest urządzić przyjęcia w wielkim stylu dla reprezen-

Kim jest Lloyd George?

Lansing o angielskim premierze.

Najbliższy współpracownik Wilsona, Lansing, ogłosił w „Times” (i jednocześnie w „Martin” i „Popolo Romano”) szereg artykułów o „wielkiej czwórce”, t. j. o czterech przedstawicielach zwyciężonych państw, którzy narzucali swe warunki zwyciężonym Niemcom i nowo powstającym państwom.

Oto co Lansing pisze o Lloyd George’u, któremu z punktu widzenia powagi i wpływu wyznacza trzecie miejsce w czwórce. (Pierwsze oddaje Wilsonowi, drugie Clemenceau). Widzi on w nim zasadniczo inny typ, aniżeli w Wilsonie lub Clemenceau. Wilson dążył do urzeczywistnienia międzynarodowych i idealnych celów, Clemenceau do narodowych, materialnych, Lloyd George zaś, o ile miał z góry przygotowany program, to nie dążył wytrwale do jego urzeczywistnienia. Droga jego nie szła linją prawidłową, a zmieniał on tak często swe stanowisko, że czuło się, iż zaniechał swego planu lub że co najmniej nie zadawał sobie dość trudu, aby mocno przy nim obstawać, przekładając, — ufny w swój spryt, — wyciąganie korzyści z każdorazowej sytuacji. Gdy

szło o sprawy, uzależnione od zmiennych okoliczności politycznych i wojskowych, to określał on stanowisko Anglii za pomocą znamiennej szybkości sądu i pewności, które bardziej zadziwiała, właśnie dzięki tej szybkości, aniżeli swoją głębią duchową.

O ile Lloyd George wobec każdego zagadnienia chętnie określał swe stanowisko, o tyle był gotów natychmiast zarzucić to stanowisko, skoro tylko otrzymywał nowe informacje, lub poddawał się wskazówkom swych doradców. Czynił tak, przyznając się, że przedtem nie posiadał dostatecznych faktów, lub że jego nowe stanowisko nie jest w sprzeczności z poprzednim. Wyjaśnienia jego były zawsze rozsądne i dobrze wykładane, ale nie zawsze przekonujące. Niestalość nigdy go nie zrażała, ani też nie zastanawiała. Lloyd George posiada zadziwiająco bystry umysł, który k’pi nieustającą energią. Decyduje się prędko, nie bacząc wiele na drobiazgi ani na sprawy zasadnicze.

W dyskusyi jest żywy, a często gwałtowny. Gdy mu dowiedziono, że jego wywody opierają się na fałszywych przesłankach, to zmieniał

Magazyn nowości dla Pań

WŁADYSŁAW GIBASZEWSKI
Kraków, ul. Florjańska L. 35. — Telefon Nr. 3388.

poeca Nowości w materjach jedwabnych, wermianych, bawełnianych, na suknie damskie. — Gotową konfektę damską, oraz własną pracownię sukien i kostyumów.

bezwstydnie te przesłanki, ale nie swoją argumentację.

Następnie Lansing przytacza sposób zachowania się Lloyd George'a po wyborach do Izby gmin w grudniu 1918 roku. Kiedy dążył do wypełnienia swych daleko sięgających przyrzeczeń polityki imperyalistycznej Anglii, które udało mu się w znacznej części przeprowadzić w traktacie wersalskim. „Zdawało mu się, — pisze dalej Lansing, — że gdy osiągnie swe cele narodowe, to rozstrzygnięcie innych spraw będzie rzeczą podrzędną i że badanie tych spraw byłoby zbyt dużą stratą czasu i energii.

Nie można też nie podziwiać zadowolenia Lloyd George'a ze swej własnej zręczności. Pokazało się jasno, że jest bardziej wyrobionym parlamentarzystą, aniżeli dyplomatą. Ma on w sobie wiele z przebiegłego mówcy-polemisty, któremu szybko udało się wysłędzić słabe strony przeciwnika i uderzyć weń sarkazmem, drwi-

nę lub też gładkiem pominięciem faktów. **L**gika jego jest logiką oportunisty. Nie wahał się przerywać mówcy nagłą uwagą lub pytaniem. Z drugiej strony sam nie znośił nic podobnego, gdy mu przerywano podczas mówienia, lub odpięto jego wywody, okazywał niezadowolenie i złość.

Wadom Lloyd George'a przeciwstawia Lansing zaletę, wzbudzającą w nim szczerą podziw, mianowicie **odwagę: „Jego bystry dowcip, krasomówstwo i wiara we własne siły u czyniły zeń wielkiego puzywódcę parlamentarnego. Powodzenie jego trzeba kłaść na kartę raczej jego ruchliwej osoby i nieustraszonej odwagi wobec przeciwników, aniżeli wyższość jego wykształcenia lub słuszności stanowiska. Bez stałej pomocy ze strony Balfoura, lorda Milnera i innych doradców, Lloyd George stanowczo nie daleko by zaszedł”.**

Niemcy chcą udaremnić sankcje gospodarcze.

„Organizacje wysysające”. — Porozumienie z „drugą stroną frontu”. — Czarna księga nacjonalistów nadreńskich.

Jak wiadomo, Ententa wobec sporu Niemiec przeciw uchwałom londyńskiej konferencji w sprawie wypłaty odszkodowań, zastosowała sankcje wojskowe i ekonomiczne. Te ostatnie dają się Niemcom ogromnie odczuć. To też wszelkimi sposobami starają się oni sankcje te obejść. Powszechnie znana jest zła wola Niemiec w wykonywaniu zobowiązań.

Poniżej podajemy kilka faktów, ilustrujących środki, jakimi Niemcy posługują się, aby obejść sankcje ekonomiczne. Tak są:

Wobec zaprowadzenia granicy celnej na Renie, Niemcy jeli się tam oporu różnymi środkami. Nasamprzód ogłoszono bojkot towarów, nadchodzących z państw koalicji. Uczyniły to związki kupieckie w poszczególnych miastach Nadrenii, niemiecki Związek zawodowy w Kolonii, oraz westfalsko lippijski związek gospodarczy. Ponadto stworzono „organizacje wysysające” (Aufsaugorganisationen). Celem ich jest zatrzymywanie na obszarze okupacyjnym towary zagraniczne, aby nie mogły dostawać się do Niemiec poza pas okupowany. Mają też przeznaczenie inne. Nacjonaliści niemieccy nie mają zaufania do patryotyzmu ekonomicznego kupców nadreńskich i obawiają się, że ci ostatni będą kupowali towary zagraniczne, mimo bojkotu i będą je przesyłali do Niemiec nieoku-

powanych. Temu ma zapobiedz „wysysanie” obcego towaru, oraz kontrola nad kupcami.

Ponadto chwycono się innego środka, aby obejść „sankcje” celną. Firmy jednej branży, pracujące po przeciwnych stronach granicy celnej, wchodzą ze sobą w porozumienie i odstępują sobie nawzajem zlecenia, udzielane przez klientelę. Gdy n. p. firma w obszarze okupowanym ma zamówienie na towar z Niemiec niezajętych, wymienia to zamówienie z taką firmą obszaru niezajętego, która otrzymała znów zamówienie z terenów okupowanych. — W ten sposób obydwie firmy mogą obejść postanowienia koalicyjne i nie zapłacić cła. Wreszcie tworzy się wielkie firmy komisyjne, które tę procedurę mają ułatwić i wykonywać zamówienia, otrzymane z dwóch stron granicy celnej.

Pisma niemieckie skarżą się jednak na niepatryotyczne postępowanie wielu firm z Niemiec środkowych i północnych, zwłaszcza z Saksonii. Gdy tylko ogłoszono zaprowadzenie granicy celnej, firmy te przestały dostarczać towarów do okręgu okupowanego, chyba za zapłatą z góry i za zupełnym zabezpieczeniem. Nacjonaliści nadreńscy postanowili ogłaszać „czarną księgę” takich firm, „które opuściły braci w ciężkiej godzinie”.

TEATR NOWOSCI.

„Tajemnicza dama”.

Operetka H. Dostala.

Z poważnego „sujet”, z dramatycznej powieści wykreślił operetkę, upstrzył ją jakim takim humorem, jest swego rodzaju sztuką, z której wcale niełatwo wywiązała się autorzy libretta „Tajemnicza dama”, przerobionego z powieści Sarage'a „Moja urzędowa żona”.

Mniej szczęśliwym był kompozytor p. Dostał, który w muzyce naogół dość melodyjnej — nie zdobył się ani na szczególnie bogate pomysły, ani też nie grzeszy zbyt dużą oryginalnością.

Najlepiej zastąpił się Dyrekcyi i publiczności artyści, w pierwszym rzędzie p. Lawiński (Edelbrunner), p. Rogińska (Tajemnicza dama), pna Walewska, Soliński i Ujehi. P. Maryański ładnie wyglądał i śpiewał. W charakterystycznej roli (Helena) dobrze się zarekomendowała pani Marya Weiss.

Wystawa była staranna, jak zawsze w „Nowościach”, tańce i ewolucje p. Nellego pomysłowe i barwne a orkiestrę dzielnie dyrygował p. Walewski. K. Krumiński.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Benedykta

Wschód słońca: 5:46.

Zachód słońca: 7:35.

Długość dnia: 18:49.

TEATR IM JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Brzydki Ferante”

Niedziela popoł.: „Taniec czynowników”

Wieczór: „Brzydkie Ferante”

Poniedziałek: „Hamlet”

TEATR „BAGATELA”

Sobota: „Niespodzianki rozwodowe”

Niedziela popoł.: „Karnawał”

Wieczór: „Niespodzianki rozwodowe”

TEATR POWSZECHNY

Sobota: „Szalawila”

Niedziela popoł.: „Wielkie bractwo”

Wieczór: „Szalawila”

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Sobota: „Tajemnicza Dama”

Niedziela popoł.: „Gwiazda Kaukazu”

Wieczór: „O czym dziewczęta marzą”

KABARET LITERACKO-ARTYST. „ODRODZENIE”

UL. SŁAWKOWSKA.

Dziś i codziennie „Kabaret literacko-artystyczny”

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha)

w zarządzie krakowskiego Związku Literatów.

Sobota, Karol Hubert Rostworowski: „Rozwój idei religijnej”, cz. II: Animizm.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK

GŁÓWNY, LINIA A—B, L. 39).

Sobota godz. 7 wieczór, prof. dr J. Reiss: „Programy koncertowe, ich krytyka i reforma” z ilustr. muzyczn.

ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWYM IM. DRA

BARANIECKIEGO.

Sobota, Stanisław Szeligowski: „O słońcu i zaciemnieniu słońca”.

Cziczeryn o węgierskiej wyprawie Karola Habsburga.

Moskiewskie dzienniki przyniosły w ostatnich dniach artykuł Cziczeryna, zajmujący się nieudaną wyprawą Karola po koronę węgierską. Cziczeryn charakteryzuje ten zamach stanu, jako utłamek programu francuskiego, dążącego do klerykalno-monarchistycznej restauracji na terytorium państw nad-dunajskich. Stary plan Napoléona III, polegający na utworzeniu związku pomiędzy Austrią i poludniowymi Niemcami przeciwko Prusom, został rzekomo przejęty przez dyplomację Milleranda. Cziczeryn uważa, że próba się nie udała, a przysądzić całą uważyć należy jako plan próbnny zainicjowany dla zbadania stanowiska Anglii. Rosyjski minister spraw zagranicznych nie tak oczywiście swego zadowolenia, że monarchiczna awantura zakończyła się klęską, ale stwierdza, że konsekwencje jej muszą pogłębić różnice, istniejące w łonie koalicji.

Lotnicy eskadry Kościuszki w niewoli bolszewickiej.

Według informacji „Chicago Tribune” z 24 marca — bonatercy lotnicy amerykańscy — kapt. M. S. Cooper oraz kapt. Emmet Kilpatrick, którzy walczyli w eskadrze Kościuszki na froncie bolszewickim i uważani byli za straconych, żyją i znajdują się w niewoli bolszewickiej.

Przemysł bielski a żegluga po Wiśle.

Dzisiaj przybyła do Krakowa delegacja przemysłowców z okręgu bielsko-bialskiego w celu uzyskania możliwości dostawy surowców z Gdańska drogą wodną zamiast kolejową. Surowce płynęłyby Wisłą z Gdańska do Krakowa, a tu mają ulegać przeładowaniu w wagony kolejowe, które imby je dostawiano do Bielska. Kraków posiada już na Wiśle pewne zaczątki przystani przeładowniczej, któ-

SCANDINAVIA BELTING Ltd. LONDON

Zawiadamia niniejszem swych Szanownych odbiorców o dalszej **redukcji cen** na pasy napędne z sierści wielbłądziej

marki „SATURN” oraz „SCANDINAVIA”
ochronnej pasy „SCANDINAVIA”
polecając jednocześnie swój obficie zaopatrzonej skład pasów wszystkich wymiarów i łączniki do pasów

Główny reprezentant na zjednoczoną Polskę
FERDYNAND RAUSCH
ŁÓDZ, ULICA KILINSKIEGO 78.

AKCYE

i inne papiery bankowo-handlowe
wykonują

Zakłady graficzne Eugeniusza
oraz Dr. Kazimierza Koziańskich
w Krakowie, Karmelicka 16, Tel. 315.
Akcyje mogą być wykonane sposobem litograficznym
i drukarskim wraz z numeracją. 3828

Inżynier Bolesław Skąpski
Kraków, Kremerowska 10, I. p. Tel. 2550
upoważniony przez Główny Urząd Ziemiński, przeprowadza
parcelacje majątków. 3800

„CODEX”

PRYWATNA SZKOŁA PRAWA

Kraków, Straszewskiego 26, II p.
(naprzeciw Uniwersytetu)

Kursa, lekcje, podręczniki i repetytorya. Informacje także listownie.

Poszukuje się

pani, panny i akademika
znających dobrze stenografię i piszących biegle
na maszynie.

Zgłoszenia osobiście w redakcyi „Gońca krak.”
pomiędzy 11 1/2 a 12 1/2 w południe.

ra, dałoby się urządzić zupełnie przy niewielkich stosunkowo inwestycjach.

Delegacja odbyła w tej sprawie konferencję z prezydium izby handlowej oraz krakowską dyrekcją kolejową, następnie odbył się konferencja z przedstawicielami towarzystw żegluga po Wiśle, poczem postulaty przemysłu okręgu bielskiego przedłożone zostaną ministerstwu handlu i ministerstwu kolei.

Pogrzeb ks. arcybiskupa Felińskiego w Warszawie.

Stolica państwa oddała wczoraj ostatnią przysługę i hołd pośmiertny złożyla prochom arcybiskupa warszawskiego ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, który przed 68 laty został wygnany z archikatedry warszawskiej i z Polski przez Moskali.

W uroczystym pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele wszystkich stanów, korporacji, stowarzyszeń itd. Naczelnika państwa reprezentował ppłk. Wieniawa-Długoszewski, imieniem rządu wzięli udział w obrzędzie ministrowie Skulski, Rataj, Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kardynał Krakowski.

Nad trumną przemówił w podniosłych słowach ks. biskup Przezdziecki, wspominając wielkie zasługi kapłana-obywatela-wygnanca dla sprawy polskiej w dobie upadku ducha.

Wielki wiec publiczny w sprawie Górnego Śląska.

Wobec niebezpieczeństwa, jakie pomysłom dla Polski rozszurnięciu sprawy Górnego Śląska grozi ze strony ustawicznych intryg niemieckich na terenie międzynarodowym, dla przeciwdziałania tym wrogim zabiegom i w celu wskazania społeczeństwu tych mocnych podstaw, jakie w walce o Górny Śląsk daje nam traktat wersalski, odbędzie się staraniem Związku Ludowo-Narodowego w niedzielę dnia 17 bm. w sali „Sokoła” o godz. 11 rano wielki wiec publiczny na temat „Traktat wersalski a sprawa Górnego Śląska, wobec wyników plebiscytu”. Na wiecu przemawiać będą pp. dr Józef Krajewski, K. H. Rostworowski i poseł Tadeusz Tabaczynski.

Program i cel podróży ministra Przanowskiego.

Minister przemysłu i handlu Przanowski, który przybył do Krakowa dzisiaj rano, po witaniu został na dworcu przez kierowników urzędów krakowskich należących do jego resortu z radca Nowickim na czele oraz przedstawicielami miasta i reprezentantów organizacji przemysłowo-handlowych. Ministrowi towarzyszą w podróży, oprócz jego osobistego sekretarza, p. Świętochowski, dyr. departamentu górnictwa i poseł de Rosset.

Minister wkrótce po przybyciu udał się do Wieliczki i Bochni dla zwiedzenia tamtejszych salin. Po witaniu w obu miejscowościach przez zarząd kopalni, minister zwiedził ich techniczne urządzenia, a nadto przyjął delegacje robotnicze, które przedstawiły p. ministrowi postulaty pracowników salin. Minister zbadał przedłożone mu zadania i przyrzekł w nich się rozpatrzyć. Przedewszystkiem przeprowadzona będzie pewna korektura plac robotników salin wielkich i bocheńskich, dla robotników korzystna, jednakże idąca w kierunku dostosowania wynagrodzenia do wydajności pracy, czyli w kierunku akordowym na co przedstawiciele robotników w zasadzie się zgodzili.

Po powrocie z salin do Krakowa minister odbył wieczorem w gmachu izby handlowej trzygodzinną prawnie konferencję z przedstawicielami małopolskiego handlu i przemysłu. W konferencji tej obok radcy Nowickiego i posła Rosseta, wzięło udział całe prezydium Izby, przedstawiciele krakowskiej kupieckiej, stowarzyszenia kupców, związku przemysłowców itd. Przedmiotem konferencji były postulat małopolskiego przemysłu i handlu, zarówno w zakresie spraw ogólnych, jak kwestyi przywozu i wywozu ulg celnych, komunikacji kolejowej, paszportów itd., jak też w zakresie specjalnych zainteresowań i potrzeb przemysłu i handlu w dzielnicy małopolskiej.

Jutro p. minister udaje się do Brzeszcza dla zwiedzenia tamtejszej kopalni węgla i zbadania niektórych zarzutów dotyczących jej eksploatacji, oraz do kopalni węgla w Spytkowicach, co do której wpłynęła oferta kapitalistów zagranicznych, dotycząca się jej wydatnej rozbudowy.

Dalszy program podróży ministra Przanowskiego po Małopolsce obejmuje przedewszystkiem Tarnów z jego wielkimi składami „demobilu”.

Z Tarnowa minister udaje się do Jasła, dla zwiedzenia przedewszystkiem szybów gazowych w zagłębiu jasielskiem. Minister w towarzystwie dra Bartoszewicza, badać będzie przedewszystkiem warunki projektowanej dalszej rozbudowy państwowej sieci rurociągów gazowych oraz koszty eksploatacji dla wyprodukowania cm gazu.

Po zwiedzeniu zagłębia jasielskiego celem podróży ministra będzie Lwów, dokąd zamierzone jest obecnie przeniesienie głównego urzędu patentowego oraz dawnego PUN'a, a obecnie państwowej dyrekcji przedsiębiorstw naftowych, na której czele pozostaje dr Widomski.

Ze Lwowa udaje się p. minister do Drohobycza dla zwiedzenia tamtejszej wielkiej państwowej rafinerii, dla której dalsze rozbudowy powstaje specjalne towarzystwo akcyjne z udziałem kapitału francuskiego. W towarzystwie tem rząd polski zatrzymuje jednak co najmniej 51 procent udziałów.

Jeżeli czeł pozwoli, to po zwiedzeniu Drohobycza minister uda się jeszcze do Borysławia, gdzie nertraktacje między przedstawicielami przedsiębiorców i robotników, rozpoczęte w dniu 11 bm. zdaje się doprowadza do porozumienia się obu stron, o

raz do salin w Kaluszu. Jak wiadomo, saliny te obecnie wydzierżawiono towarzystwu „Kali”, w którym rząd ma 70 proc. akcji. Wydzierżawienie to poddyktowane zostało trudnościami państwowego administrowania tak stosunkowo małym obiektem. Co do robotników tych salin, to porostana oni na tych samych warunkach pracy, płacy i aprowizacji, jak w administracji państwowej.

Nareszcie nastąpi sanacja stosunków higienicznych w Krakowie.

(T) Nareszcie, od lat kilku w dziwnym pograżony błogostanie (!) magistrat nasz odbył posiedzenie, na którym zastanawiało się nad przywróceniem w naszym mieście bodaj prymitywnych porządków. Ojcowie miasta jednogłośnie uchwalili upoważnić magistrata do wydania w tym kierunku odowiednich zarządzeń. Należy mieć nadzieję, że znów zmartwychwstanie zakład czyszczenia miasta (oby tym razem bez „smoków”) ku radości wszystkich miast naszego mieszkańców. Czy jednak podoła on swemu zadaniu, na to znaleźliśmy odpowiedź za kilka tygodni.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie Sekcji, ekonomicznej Rady miasta. Z porządku dziennego uchwalono zakupno gruntów od Krajowego Urzędu Odbudowy w Dz. 22.

PORANEK RECYTACYJNY K. Adwentowicza i T. Białkowskiego który odbędzie się w niedzielę 17 bm. da przegląd najwybitniejszych utworów polskiej poezji, poczynając od Kochanowskiego, aż do dni dzisiejszych. Poranek ten wywołaż żywe zainteresowanie zwłaszcza w kołach młodzieży. Z tego względu powiększono liczbę miejsc, wprowadzając prócz dotychczasowych, kategorie wstępów na salę. Bilety sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego, a w dniu poranku kasa w Kasynie wojskowym. Początek o godzinie 11 przedpołudniem.

KONCERT ST. GRUSZCZYŃSKIEGO odbędzie się dopiero w niedzielę dnia 24 bm. w sali „Sokoła”. P. Gruszczyński bowiem w drodze z Włoch do Krakowa musi się skutkiem formalności paszportowych zatrzymać kilka dni w Wiedniu. Bilety zakupione zachowują swoją ważność i obowiązywać będą na niedzielę 24 bm.

DZISIEJSZA REDUTA WIOSENNA W „BAGATELI” zapowiada się świetnie. Trzy orkiestry ukryte w zieleni przegrywać będą do tanecznych piasów Zabawę otworzy imponujący korowod do min i masek a w przerwie zabawy odegrany zostanie arcywesoły sketsch „Hotel Wauz”.

Z TEATRU POWSZECHNEGO Najbliższą nowością repertuarową w dziale komediowym będzie „satyra” sceniczna Michała Bałuckiego pt. „Cieżkie czasy”, które historycy literatury uważają za jedną z najlepszych komedyi Bałuckiego. W teatrze naszym tembardziejzie należało dać pierwszeństwo oietym „Cieżkim czasom”, że komedia ta nie jest znana naszymu miastu, rządząca bowiem w chwili jej powstania w kraju naszym warstwa, żadna miała dopuścić nie chciała, by dojmująca satyra na nią za ultraoialne wobec Wiednia i jego dworu stanowisko, oglądała światło kinkietów teatralnych. Dziś gdy jeszcze wszyscy pamiętamy rządzącego Wiednia w byłej Galicyi, komedya Bałuckiego ma racye bytu na scenie.

KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI po dwutygodniowej przerwie kontynuuje dalej od dziś (sobota) w Związku literatów (Domu artystów, plac św. Ducha) cykl publicznych wykładów na temat „Rozwój idei religijnej”. Dziś mówić będzie o animizmie. Początek o godz. 8 wieczór.

ONEGDAJ ODBYŁO SIĘ W LOKALU PRZY UL. SZESZKIEJ 18. UROCZYSTE OTWARCIE KRAKOWSKIEJ REPREZENTACJI TOW. AKC. UBEZPIECZEN. „OMNIUM” W WARSZAWIE W podniośle uroczystości wzięli udział prawie wszyscy tu tejsi kierownicy polskich towarzystw ubezpieczeniowych. W wygłoszonych mowach zaznaczono patriotyczną działalność Tow. „Omnia” oraz wyrażono nadzieję, że Reprezentacja krakowska poidzie drogą swej macierzy. Podnieść należ, że Dyrektorem oddziału krakowskiego został mianowany p. S. Stark znany w szerokiej kołach towarzyskich Krakowa wybitny fachowiec na polu ubezpieczeniowym. Nowej instytucji życzymy „Szczęść Boże”.

(T) NOWY NAPAD BANDYCKI W PARKU KRAKOWSKIM. Nocy wczorajszej napadli Aleksander Nowak i Józef Zbroja w towarzystwie jeszcze kilku gżemimieszeków na przechadzającego się po parku Stanisława Kochanego, sierżanta artylerji, którego ciężko pobili. Sprawców napadu aresztowano.

(T) WIELKIE WŁAMANIE DO SKŁADU SKÓR. W nocy z 9 na 10 bm. włamano się do składu skór przy ul. Wazkiej 6. i skradziono znaczną ilość skór wartości 750,000 marek. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że sprawcy skór te wnieśli do fabryki oleju przy ulicy Gazowej, gdzie je w porozumieniu z tamt. maszynista Antonim Kuczkiem ulokowali na strychu. Włamanie byłoby prawdopodobnie jak wiele innych pozostało zagadką, atoli syn Kuczka Władysław lat 16 skradł pewną ilość z ukrytych skór które wspólnie z swoim towarzyszem Janem Baranem i Stanisławem Dudziakiem usiłował sprzedać pewnemu majstrowi szewskiemu. Transakcja jednak nie doszła do skutku do Władysława Kuczka i jednego towarzysza jego ustrzyżmano — w następstwie czego aresztowano również i Antoniego Kuczka. Za sprawcami włamania Franciszkiem Szmellerem i jego współnikami zarządzone energiczne poszukiwania. Część skór odebrano. Dalsze dochodzenia w toku.

(T) MARZEC W KWIECIEŃNIU ARESZTOWANY. Wczoraj przytrzymał organa policyjne 31-letniego Jana Marca, który usiłował skraść w sklepie Bronisława Rosena przy ul. Siennej 1. kapy na łożka wartości 12,000 Mk. Kapy te odebrano.

(T) DOBRY POŁÓW W dniach onegdajszych i wczorajszym przedsięwzieli władze bezpieczeństwa obławę na podejrzanych osobników których sporo wpadło w pułapkę. Podczas wczorajszego targu

przytrzymano na tandemie około 100 mocno podejrzanych indywiduów, które się tam znalazły z zamiarem dokonywania transakcji różnymi przedmiotami pochodzącymi niewątpliwie z kradzieży.

(T) PRZYSZŁŁ STRACH NA — STRACIA. Przed kilku dniami donosiliśmy o zagadkowem zniknięciu 20,000 marek w krajowej kasie pożyczkowej na szkodę p. Strach, która tamże dokonywała wymiany tej sumy na drobne. Jako podejrzanych o tą kradzież przyaresztowano wówczas Hirscha Sandbanka i Markusa Muenza, którym jednakże Strachówna nie mogła zupełnie udowodnić kradzieży. Onegdaj zavezowano Strachównę do przesłuchania do biur bezpieczeństwa pod „Telegraf”. Tu jednak stała się rzecz niezwykła. Obecna bowiem wówczas w biurze p. Oplustilowa rozpoczęła w Strachównie swoia dawną służbę, która ja przez kilku miesiacami gruntownie okradła, zabierając pokażną ilość garderoby i biżuterji. Zarządona natychmiast rowizwa w domu Strachownej dała pozytywne rezultaty. Znalezione bowiem u niej cała kolekcya najrozmaitszych rzeczy, pochodzących z kradzieży a między innymi 15 parów damskich i 2 kolie korali które skradła będąc zajęta w sklepie Porebskiego. Dochodzenia wykazały, że Strachówna nie była nigdy bufetową w restauracji p. Norkowci jak twierdziła, a następnie pracując kolejno w charakterze kasyerki w ciukierni lwowskiej handlu Porebskiego, restauracji hotelu Pollera i rest. Rosego popełniła cały szereg kradzieży i grubych nadużyć przez fingowane zestawienia rachunków dziennych. Zachodzi więc podeirzenie, że Strachówna występowała w Krakowie pod przybranem nazwiskiem, dokonywując tutaj wielu kradzieży.

Orgia morderstw w Małopolsce wschodniej.

Niesłychane zdziczenie obyczajów, zanik wszelkich, najpierwotniejszych zasad moralności, rozpętanie najniższych instynktów i istic zwierzęcych namietności — oto skutki tyrolatniej wojny, prawdziwy posiew piekła, którego plonów doczekało się społeczeństwo.

Zwłaszcza wschodnia część Małopolski, dotknięta bezpośrednio okropnościami wojny — daje rozpaczliwy obraz moralny, świadczy o stanie duchowym mas które brna w jakiejś orgji zbrodniczej.

Każdy tydzień przynosi grozą przejmujące wieści o krwawych wybrkach zdeprawowanych jednostek, dla których przestało istnieć prawo a nawet bojaźń przed sprawiedliwością. Oto wiązanka smutnych faktów z ostatniego tygodnia:

Tajemniczy trup.

Przed kilkoma dniami doniesiono o tajemniczem morderstwie, dokonaniem na osobie nieznanego mężczyzny, którego zwłoki znalezione dnia 7 kwietnia około godz. 10 wieczór w lesie narajowskim pod Brzeżanami. Identyczności denata nie zdołano stwierdzić, gdyż nie posiadał on żadnych dokumentów. W jednej kieszeni znaleziono nabój od karabinu systemu „Manlicher” — inne kieszenie były powywracane, a czystość nóg świadczy, że buty zostały mu zdjęte. Naładowany karabin z zamkniętym bezpiecznikiem leżał obok zwłok.

Dnia 9 bm. przeprowadziła komisya sądowo-lekarska obdukcję zwłok, przyczem nie zdołano stwierdzić, czy w powyższym wypadku zachodzi samobójstwo, czy też morderstwo. Fotografia denata wskazuje raczej na samobójstwo, gdyż cały ładunek prochu leży na twarzy. Dalsze śledztwo, które niewątpliwie wyjaśni ten wypadek, prowadzi ekspoztura policyi państw. w Brzeżanach.

Zamordowanie dwojga małżonków.

W nocy z 11 na 12 bm. zostali zamordowani Salomon i Brana Alunan w domu swoim we wsi Słobódce, obok Horodyszcz, powiat Kozłowa. Z urzędu śledczego P. P. „Wschód” wysłano na miejsce czynn wywiadowców, którzy prowadzą tam śledztwo. Szczegółów na razie brak.

Szekspirowska tragedia na wsi.

Dnia 8 kwietnia Piotr Jednorowicz z Jaryczowice pow. Zborów, popełnił morderstwo na osobie Iwana Kozłupa ze Lwowa, mszcząc się w ten sposób za utrzymywanie stosunków miłosnych z matką mordercy. Sprawcę przyznającego się do winy, aresztowała ekspoztura policyjno-śledcza P. P. „Wschód” w Tarnopolu i odstawiła go do sądu powiatowego w Zborowie.

Potrójne morderstwo.

W nocy z dnia 30 na 31 marca br. między godz. 11 a 1 w nocy zamordowano w celach rakunkowych karczmarza w Szeipakach pow. Zbaraż, Chaima Eisenstarka i jego żonę Salcję. Mordercy włamali się nocą do mieszkania. Jeden z nich zranił bagnetem w pierś żonę Eisenstarka która usiłowała zbiec. Gdy mąż starał się jej w tem pomódz podpierając drzwi — został sam, przez drzwi przestrzelony ze sztucca francuskiego i padł na miejscu trupem. Żonę Eisenstarka, która zbiegła, tenże sam morderca po dłuższej gonitwie dopadł na polu w odległości 80 kroków od karczmy pchnął ją bagnetem w pierś, poczem dobił ją kołem.

Bandy ci zbiegli z miejsca czynu, a napotkawszy na drodze st. szer. Władysława Grochowskiego z 51 pp. 3 komp. p. karab. maszynowych, pochodzącego z Sąsiadowice pow. Sambor, komendanta warty tej nocy, oddali do niego strzał z karabinu a kula ugrzęzła w lewej nodze powyżej kolana.

Ranionego odwieziono do szpitala, gdzie na drugi dzień zmarł. Prowadząca śledztwo Ekspozytura P.

P. „Wschód” w Tarnopolu, aresztowała trzech osobników podejrzanych o te morderstwa.

Strajk w Anglii ma charakter ekonomiczny.

London. (Tel. wł.) Delegaci robotników kolejowych i transportowych Gosling i Thomas odbyli szereg konferencji z Lloyd Georgem; oświadczyli oni, że na znak sympatii dla górników związku ich zastrajkują, lecz kilkakrotnie

podkreślili, że ich strajk ma charakter czysto gospodarczy. Thomas powiedział: „Nie jesteśmy rewolucjonistami i nie życzymy sobie rewolucji”.

Naczelnik Państwa w Spale.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Polski” podaje: Naczelnik Państwa wyjechał na kilkodniowy odpoczynek do Spawy. Powrót Naczelnika spodziewany jest w nadchodzący wtorek.

Dymitrow zachwycony Polską.

Warszawa (tel. M.). Bułgarski minister spraw wewnętrznych, Dymitrow opuścił Warszawę, udając się do Pragi czeskiej. W czasie swojego pobytu w Warszawie bułgarski minister konferował z prezydentem ministrów Witosem, ministrem Skulskim, Ratajem oraz marszałkiem Trąpczyńskim. Minister Dymitrow zachwycony był Polską, a po konferencji z prezydentem ministrów Witosem dał wyraz zachwytowi dla premiera polskiego z powodu jego wielkich zdolności politycznych. Gość bułgarski wyraził życzenie, aby stosunki bułgarsko polskie były jak najściślejsze.

P. Löwenherz kierownikiem referatu Galicyi wschodniej.

Warszawa (tel. M.). Pan Löwenherz objął kierownictwo nowo utworzonego referatu Galicyi Wschodniej w ministerstwie spraw zagranicznych.

Reorganizacja placówek polskich w Wiedniu.

Warszawa (tel. M.). W myśl uchwały rady ministrów odbędzie się w dnach najbliższych reorganizacja wiedeńskich placówek. Poza poselstwem i konsulem jest tych placówek we Wiedniu 18. Reorganizacji ma dokonać szef sekcji ministerstwa spraw zagranicznych, Kolankowski.

Projekt skasowania monopolu cukrowego.

Warszawa (tel. M.). Jak słychać, ministerstwo skarbu ma opracować projekt skasowania monopolu cukrowego.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zdemaskowane oszczerstwa Stapińszczyków

Dalsze obrady Sejmu. — Rewizja ograniczeń żywnościowych postarowiona.

Warszawa (tel. wł.). Po ratyfikacji traktatu pokojowego Sejm zatwierdził jeszcze szereg ważnych spraw. Między innymi przyjęto nowelę do ustawy o P. K. K. P. Uchwalono jednomyślnie wniosek o rewizję rozporządzeń ministra aprowizacji w sprawie ograniczeń żywnościowych. Przeprowadzono dyskusję w sprawie uzupełnienia ustawy o bezpieczeństwie państwa w czasie wojny i t. p.

Posel Putek, zabrawszy głos oświadczył, że doszło do jego wiadomości, jakoby prezydent ministrów Witos wszedł w porozumienie z obszarnikami na tle reformy rolnej (!!!).

Prezydent Witos oświadcza, że ani on, ani rada ministrów nie prowadziła pertraktacji z obszarnikami. Żadna delegacja obszarników nie zgłaszała się do prezydium rady ministrów. Nadmieniam, że ponieważ ustawa o reformie rolnej nie jest w możności dziś powstrzy-

mać parcelacji, przeto rząd wniosł wkrótce do wysokiej Izby pełne zaostrzenie tej ustawy i raczej Sejm będzie w przyspieszonym tempie tę sprawę zatwierał. Stwierdza, że pogłoski o pertraktacjach z obszarnikami są wysane z palca i pozbawione podstawy (brawa).

Po dyskusji w sprawie Wilna posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie dnia 10 maja. (Sprawozdanie sejmowe doręczono nam tak późno, iż nie mogliśmy już obrad końcowych podać w obszerniejszym streszczeniu. Uczynimy to w jutrzejszym numerze. Przyp. Red.).

Nadanie ziemi żołnierzom.

Warszawa (PAT). „Monitor Polski” zamieszcza rozporządzenie w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 17 grudnia z. r. o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich.

zem zaofiarowaniu przy braku odbiorców. Waluty zagraniczne bez zmiany.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych transakcje 800—785, sprzedaż 800, kupno 776 Franki francuskie sprzedaż 58'10, kupno 58'50, transakcje 58'25, Funty szterlingi transakcje 3200, sprzedaż 3200, kupno 2650 Marki niemieckie sprzedaż 12'03, kupno 12'35, Korony austriackie transakcje 1'30—1'30 i jedna czwarta Liry transakcje 36 Gdańsk transakcje 12'50, 12'67 i pół.

Wiedeń (PAT) Kursy dewiz Berlin 10'50—10'16 i pół Nowy Jork 639—643 Warszawa 75—77 Dolar 634—635. Marka niemiecka 10'10 i pół—10'16 i pół, marka polska 81—83.

Berlin (PAT) Marka polska 8'20.

Praga (PAT) Polska marka 8'60—9'60.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 917 i pół, Holandia 200'60, Nowy Jork 578 i jedna czwarta, Londyn 22'61, Paryż 41 i jedna czwarta, Medyan 28 i trzy czwarte, Bruksela 42 i trzy czwarte, Kopenhaga 104, Sztokholm 137, Chrystiania 93, Madryt 80'25, Buenos Ayres 190, Praga 7'95, Budapeszt 210, Zagrzeb 410, Bukareszt 9'70, Warszawa 0'72, Wiedeń 1'71 Austriacka stemplowana 98.

Ruch giełdowy.

Kraków, 16 kwietnia. (stm.) Ruch w akcjach handlowych i przemysłowych wczoraj był mniej ożywiony przy tendencji słabszej. Kursy papierów, któremi robiono transakcje, obniżyły się nieznacznie. Waluty obce wszystkie mocniej, nie wyłączając marek niemieckich i dolarów, które znacznie poszły w górę. Akcjami bankowymi nie dokonano ani jednej transakcji.

CEDUŁA KURSÓW GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 15 KWIETNIA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka 750, 790. Franki francuskie gotówka 53, 57, czek 56 58. Franki szwajcarskie czek 130, 140. Marki niemieckie gotówka 11'50, 12'50, czek 12, 13. Korony austriackie gotówka 1'20 1'25, czek 1'25 1'32. Korony czesko-słowackie gotówka 10 11, czek 10'50 11'50. Lei rumuńskie gotówka 11, 12. Liry włoskie gotówka 30, 32, czek 32, 34.

Akcje Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. „PIH” I—III emisji ofiar. 950, zad. 1050 transakcje. 995—1000 IV emisji ofiar. 700, zad. 800 transakcje. 725. Handl. Spółka akc. „Impex” „ex” ofiar. 500, zad. 600, transakcje. 560 „Polski Glob” Tow. transportowo handlowe ofiar. 1750, zad. 1850, transakcje. 1800. Żegluga polska ofiar. 625, zad. 725, transakcje. 700—675. Zieleniewski ofiar. 6500, zad. 7200, trans. 7000. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em. ofiar. 2100, zad. 2300, transakcje. 2200 „Lemiesz” fabryki maszyn rolniczych ofiar. 4000, zad. 4400. „Trzebinia” fabr. maszyn i narzędzi rolniczych I—III emisji ofiar. 2700, zad. 2900, transakcje. 2750, IV emisji ofiar. 2550, zad. 2750. „Automotor” fabryka samochodów ofiar. 2100, zad. 2300, transakcje. 2200. „Górka” fabryka cementu ofiar. 6800, zad. 7200. Gal. akc. Zakłady Gór. Siersza ofiar. 5500, zad. 5800. „Tepege” Tow. dla przedsiębiorstw górniczych ofiar. 7200, zad. 7500, transakcje. 7300 Polska Nafta ofiar. 2900, zad. 3000, transakcje. 2950. Elektrownia w Sierszy ofiar. 1700, zad. 1900. „Oikos” T. A. ofiar. 3600, zad. 3800. „Pezet” Powszechne zakłady budowlane ofiar. 950, zad. 1150. P. a. r. przetworów tłuszcz. w Trzebinii ofiar. 2600, zad. 2800. „Krakus” Zjedn. fabryki przetworów wysokowych ofiar. 3600, zad. 3800. Fabryka porcelany w Ćmielowie ofiar. 3600, zad. 3800.

Warszawa (Tel. M.) Na dzisiejszej giełdzie tendencja mocna i żywa, na wszystkie papiery dywidendowe tendencja ta utrzymała się do końca. Listy miejskie i ziemskie bez zmiany. Ruble w du-

„PRAD” KRAKÓW
UL. GOŁĘBIA 3
POZIADA NA SKŁADZIE 3857
D. NAMOMASZYNY, MOTORY
elektryczne dla różnych napięć.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna
wszelk. materyałów dla światła i dzwonek.
Własne warszaty
na uzwojeń dynamo-maszyn i motorów elektryczn.

ZAKŁAD KRAWIECTWA DAMSKIEGO J. KALAFARSKIEGO

Krakow, Szewska 12
Najszkowniej wykonywa kostyummy, płaszcze, suknie spacerowe, spódnice i t. d. krojem francuskim i angielskim. 3870
Dla przejezdnych zamówienia wykonywa w 2 dniach.

TOWARY KOLONIALNE

mydła toaletowe i perfumy, mydło do prania i t. d. po cenach umiarkowanych hurtownie poleca

Dom Handlowy „P. U. G.”

w Krakowie, Dietla 65. 3868

JAN PIASECKI

KRAWIEC DAMSKI

Kraków, ul. Radziwiłłowska 33 3869

wykonywa wszelkie roboty krawieckie punktualnie i solidnie. Ceny przystępne.

Przedsiębiorstwo budowlane

podje muje się wszelkich robót w zakresie murarstwa wchodzących ze swego lub dostarczonego materyału. Odnawia posady na wiszących rusztowaniach i wypożycza takowe. Na składzie posiada wyroby betonowe, jak: pustaki do podmurówek pod domy, cembry studienne, rury, płyty chodnikowe, posadzki, dachówki i t. p. wyroby.

W. GŁUSZYŃSKI

Skład materyałów budowlanych i wyrobów betonowych
Kraków, ul. Dietłowska L. 115. 3788

FABRYKA CZEKOŁADY i innych wyrobów cukierniczych

„SKRZĘTNOŚĆ”

poleca hurtownie po cenach konkurencyjnych

SWOJE WYROBY

w Krakowie, ul. Stolarska 13. 3747

SAMARIS

TUTKI i BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW
z fabryki

Władysława Pagacza i Ski
w Krakowie 3835

są pierwszej jakości!

Ogłoszenia.

»CEMENT« KRAKOWSKA FABRYKA
DACHÓWEK
i wyrob. cementowych
Kraków, ul. Starowińska L. 91

poleca do natychmiastowej dostawy 3762
dachówkę cementową, rury studienne, kanałowe oraz cement w ndowolnych ilościach ze składu.

KRZESŁA SKŁADANE

bukowe, nadające się dla plantacji, miejsc kąpielowych, wil i ogrodów, oraz krzesła kuchenne poleca hurtownie po najniższych cenach

ALEKSANDER CHOZNER

KRAKÓW, ULICA JASNA 2.
Odsprzedawcóm znaczny rabat! 3842

FIRMA

I. MACHAUF

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OBROTÓW
TECHNICZNO-HANDLOWYCH

Kraków, ul. Dunajewskiego 6,
Telefon Nr. 3001. 3707

UTRZYMUJE NA SKŁADZIE I DOSTARCZA
WSZYSTKIE PRZYBORY TECHNICZNE
DLA WSZELKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU

„SKAŁA”

Dom towarowy dla przemysłu rolniczego i techniczn. - Bracka 13

Posiada na składzie: Narzędzia dla wszystkich gałęzi przemysłu.
Własna wytwórnia wyrobów blacharskich wykonywa wszelkie roboty galanteryjne
oraz budowlane. — Ceny i oferty na żądanie. 3871

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Nowak Franciszek, wieś Psary, p. Trzebińca — nieważnia się. 3859

AUGUST KASIECZKA z Krakowa unieważnia zgubioną wojskową kartę zwolnienia. 3850

SYNDYKAT KOSZYKARSKI
Spółka Akcyjna poszukuje młodego, energicznego, inteligentnego mężczyzny z wykształceniem niższej szkoły rolniczej i znajomością buchalterii. Zgłoszenia: Syndykat Koszykarski, Floryańska L. 32. 3862

DO SŁUŻBY wartowniczej poszukuje się kilkunastu zdrowych nieposzlakowanych dozorów z małą kaucją. Zgłoszenia od 3-4 popoł. Zakład Czuwania, Rynek gł. 22, l. p. 3866/175

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości, wysyła w paczkach po 5 kg. pocztą opłatnie za zaliczką Mk 750 firma 3768

S. Binzer, Krakow
Radziwiłowska L. 15.

LAKIERKI

po 3900 Mk
w najlepszym gatunku w różnych fasonach
Buciki i pantofelki
w bardzo wielkim wyborze
Magazyn obuwia **WULKAN**
Kraków, Grodzka 35.

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania mieszkańca wsi Moczydło, gminy Książ Wielki Józefa Jagelka, wydaną przez P. K. U. w Miechowie. 3829

UNIEWAŻNIA SIĘ nrlop bezterminowy, wydany przez Dowództwo II pułku strzelców konnych Ludwikowi Szych. 3835

Magazyn obuwia 3861
Jana Ochmańskiego
Kraków, Zwierzyniecka 4,
wykonuje i ma na składzie obuwie wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych.

Zakład krawiecki **N. Heisler**
Kraków, pl. Matejki 7
wykonuje ubrania z własnych i z dostarczonych materiałów.
Ceny przystępne. 3767

Kamieniemłyńskie
Walco Kasprzy, Perlaki, Turbiny, Motory wszelkiego rodzaju. Lokomobile. Gatry poleca 3750
„Pilot”, Lwow, Batorego 4.

LUKSUSOWE BUCIKI

I PANTOFELKI
nadeszły w wielkim wyborze do firmy
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna 6.

KUPUJĘ złoto, srebro, miedź, mosiądz. Kopaczyński, Kraków, Bracka 2. 3746

Ważne dla Kupców, Kooperatyw, Kółek Rolniczych!

Naczynia kuchenne emaliowane, ruszta do pieców, blachy kuchenne, kuchnie żelazne itp. artykuły budowlane.
Worki jutowa 200 kg na zboże t. p.
Atramenty różnych gatunków z własnej fabryki poleca Dom Handlowy „Ursus” w Rzeszowie. 3768
Tylko hurtownie. Ceny niskie.

MAGAZYN I PRACOWNIA **OBUWIA J. PALONKA**
KRAKOW
Zwierzyniecka L. 5
posiada na składzie własnego wyrobu obuwie w wielkim wyborze damskie, męskie i dziecięce w różnych kolorach i w najnowszych fasonach. Przyjmuje się również zamówienia z własnego lub przyniesionego materiału po cenach przystępnych. 3692

Czego Pan(i) pragnie!

Czy powodzenia w życiu kupieckim, zawodowym lub towarzyskim?
Czy pragnie Pan(i) majątku lub szczęścia w innym kierunku? — Wszystko osiągnie Pan(i) w życiu studiując nasz kurs korespondencyjny 3780 „Nowe Myśli”
Prospecta za nadesłaniem 5 Mk. Adresować: Zastępstwo wydawnictwa „Nowych Myśli” Lwów, Gródecka 69.

KWASY

w łuskach, szelak-orange, wiotriol miedzi i żelaza, sody: krystaliczną, amoniakalną, kaustyczną i bicarbonat 3867

poleca do natychmiastowej dostawy w dowolnych ilościach firma **JOZEF JACOBSONN, KRAKOW, WRZESIŃSKA 3. Tel. 3065.**
Telegramy: „Józef Jacobsohn Kraków”.

AUTOMOBILOWA SPÓŁKA z ogr. oop.

W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 32
ADRES TEL. „AS”, TELEFON Nr. 2237

JAKO WYŁĄCZNY REPREZENTANT
DLA WOZÓW CIĘŻAROWYCH I TRAKTORÓW WIEDENSKIEJ FABRYKI
AUTOMOBILÓW SKI AKC. DAWNIEJ

GRAEF i STIFT

POLECA

WOZY 5-CIOTONOWE I TRAKTORY
DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY.
CZĘŚCI ZAPASOWE NA SKŁADZIE. 3757

„ZIARNO”

POLSKA WYTWÓRNIA CHLEBA „ZDROWIE”
Spółka Akcyjna w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mk. p. 7,000.000 na Mk. p. 27,000.000
w drodze emisji 40.000 sztuk akcji po Mk. p. 500 nominalnej wartości.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki z dnia 28 lutego 1921 r. zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jakoteż Ministerstwo Skarbu — postanowieniem z dnia 25 marca 1921 L. 201 — przystępuje Rada Nadzorcza Towarzystwa do rozpisania

SUBSKRYPCYI

II-giej emisji w ilości 40.000 sztuk akcji po marek polskich 500 — nominalnej wartości.

a to pod następującymi warunkami:

- Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na każdą akcję z pierwszej emisji można pobrać jedną nową akcję.
- Prawo pierwszeństwa poboru dla dawnych akcjonariuszów zgłoszone i wykonane być może najpóźniej do 7 maja br. a to pod rygorem utraty tego prawa.
- Przy korzystaniu z prawa poboru należy koniecznie przedłożyć potwierdzenia tymczasowe z I-szej emisji, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich dokonanego prawa poboru.
- Kurs emisyjny wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszów I-szej emisji, wykonywujących swoje prawo poboru Mk. p. 550 —, zaś dla nowych akcjonariuszów Mk. p. 600 —.
- Przy zgłoszeniu uiszczyć należy gotówką całą cenę kupna. Na wypadek nieprzydzielenia akcji, lub częściowego skreślenia przy repartycji, Spółka zwróci wpłacone kwoty do dnia 14-tu od daty zawiadomienia o przydziale, względnie skreśleniu — wraz z 3% od dnia wpłaty.
- Repartycję akcji II-giej emisji przeprowadzi Rada Nadzorcza w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyi, według swobodnego uznania.
- Akcyje nowej emisji uczestniczyć będą w zyskach Spółki na równi z akcjami I-szej emisji.
- Nowe akcyje (oryginalne sztuki) wydane będą akcjonariuszom w swoim czasie po skonfekcyonowaniu sztuk, za zwrotem Tymczasowych świadectw.
- Termin ogólnej subskrypcyi (bez prawa poboru) upływa z dniem 15-go maja b. r. i w tym dniu subskrypcya będzie bezwarunkowo zamknięta.

SUBSKRYPCYE PRZYJMUJĄ:

Spółka Fakturowa, Kraków, Podwale 7 — Biuro Sp. akc. „Ziarno”, Kraków, Szczepańska 11 — Syndykat Rolniczy, Kraków, pl. Szczepański 6
Polski Bank Krajowy Filia w Krakowie, pl. Szczepański 8 — Spółka akc. Handlu Ziemioplodami w Warszawie, Hipoteczna 5.

Na mocy zatwierdzonego w dniu 31 grudnia 1920 r. i ogłoszonego w Nrze 19 „Monitora Polskiego“ w dniu 25 stycznia 1921 r. Statutu, powstała w Warszawie spółka akcyjna pod firmą:

Towarzystwo Przemysłowo-Naftowe

Lenartowicz, Bracia Rylscy i S-ka

Spółka Akcyjna

z kapitałem zakładowym

25,000.000— marek.

Zarząd Towarzystwa stanowią:

Zagleniczny Jan, prezes — Bobiński Leonard, wiceprezes — Downarowicz Medard, Kamieniecki Witold, Lenartowicz Jan, Rozwadowski Konstanty, Tolłoczko Julian, członkowie zarządu.

Dyrektor-zarządzający: Jan Lenartowicz.

Na mocy postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 21 marca 1921 r., ogłoszonego w Nrze 73 „Monitora Polskiego“, w dniu 31 marca 1921 r., zezwolono Towarzystwu na podwyższenie kapitału zakładowego do wysokości

75,000.000— marek

a to drogą emisji 100.000 sztuk nowych akcji II-ej emisji po Mk 500— każda

na następujących warunkach:

1. Prawo pierwszeństwa do nabycia 50% akcji nowej emisji przysługuje dawnym akcjonariuszom w stosunku jednej nowej akcji na jedną dawną, pozostałe zaś 50% akcji rozmieszczone będą pośród osób i firm według uznania zarządu.

2. Kurs emisyjny akcji nowej emisji określa się Mk 700—, z których Mk 500— przeznacza się na kapitał zakładowy, a pozostałe Mk 200—, po pokryciu kosztów emisji i stempla, na kapitał zapasowy.

3. Akcje nowej emisji po ich całkowitem opłaceniu zostaną w prawach zupełnie zrównane z akcjami pierwszej emisji i uczestniczyć będą w zyskach już od 31 stycznia 1921 r.

Prawo poboru 50% akcji II-ej emisji, w myśl ust. § I-go przysługuje dawnym akcjonariuszom, w terminie do dnia 10 maja 1921 r. włącznie.

Akcyonariusze, którzy nie wniosą pełnej wpłaty do powyższego terminu, tracą prawo do nabycia akcji II-ej emisji po cenie emisyjnej.

Wpłaty na akcje II-ej emisji przyjmuje

Bank Kredytowy w Warszawie, Mazowiecka 9.

3854

Pozostałe 50% akcji zostały całkowicie pokryte.